Nr. 319. Lwów, Sobota dnia 22. Listopada 1919. XXXVII.

PRENUMERATA:
miesięcznie we Lwowie 13·00 K, z dostawą do domu 15·00 K, z przesyłką w Polsce 15·00 K. (Mk. 8·50), w innych państwach K 17·50. Za zmianę adresu dopłaca się 60 h.
Cena pojedyńczego numeru na całym obszarze Polski
60 hal.
(30 fen.)

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godz. 6 rano, w poniedziałek o godz. 11 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 12—1. Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-ej rano do godziny 6-ej wieczór. — Adres dla telegramów: „Kurjer", Lwow. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakcyjny 463.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Jan Dąbski.

Bliski upadek rządu.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwow.")

Warszawa, 19. listopada 1919.

Wczoraj chodziły po kuluarach wiadomości, iż Paderewski zgłosił w Belwederze swą dymisję. Czy prawda, czy nie — nie wiedzieć. W każdym razie uporczywe te pogłoski świadczą, że sytuacja Paderewskiego coraz cięższa.

*

W kołach ludowców silne podrażnienie wywołało mianowanie przez min. Wojciechowskiego wojewodów samych prawie obszarników i endeków, nie mających za sobą praktyki i doświadczenia administracyjnego.

*

W gabinecie podobno silne tarcia wewnętrzne. Paderewski chce się mieszać do wszystkich spraw wewnętrznych. Rady ministrów trwają godzinami, ministrowie wygłaszają wiecowe mowy.

Paderewski z niechęcią odnosi się do Wojciechowskiego i Bilińskiego, podejrzywając ich, iż chcą go „wygryźć".

Rokowania o większość sejmową.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 19. listopada 1919.

Obrady prezydjów klubów nad utworzeniem większości sejmowej toczą się dziś w dalszym ciągu od g. 5 popoł. Obrady idą opornie, ponieważ Narod. Zjedn. Ludowe, nie całkiem jeszcze ustąpiło co do maximum (chce 400 hekt.), natomiast stanowczo upiera się przy swojem stanowisku w sprawie typu gospodarstw chłopskich i w sprawie lasów. Co do lasów godzi się na formułę „lasy mogą być upaństwowione".

Co do **straży praw**, N. Z. L. upiera się przy nominatach, których ma być 51. Równa liczba wynikłaby z wyborów sejmowych.

Na razie trudno przewidzieć, jak się skończą pertraktacje. Istnieje jednak tendencja, **aby je dziś zakończyć** wobec jutrzejszej dyskusji nad exposé Paderewskiego.

Obrady nad konstytucją.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwow.")

Warszawa, 19. listopada 1919.

(M.) Obrady nad konstytucją na razie wstrzymano wobec tego, że na porządku stoi „Straż Praw", punkt, co do którego toczą się pertraktacje między klubami mającymi tworzyć większość — zwłaszcza, iż referentem tej sprawy na komisji jest pos. Rataj.

P. Paderewski w Belwederze.

Dalszy przebieg przesilenia ministerjalnego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 19. listopada 1919.

Onegdaj był prezydent Paderewski na posłuchaniu u Naczelnika Państwa. Twierdzą, że Paderewski miał się radzić Naczelnika Państwa, jak ma postąpić wobec tego, że ma przeciw sobie znaczną większość Sejmu. Jak słychać — **odpowiedź nie miała być bezwzględnie zachęcającą dzisiejszego premiera do upierania się przy stanowisku obecnie zajmowanem.**

Jakkolwiek utworzenie większości sejmowej nie jest do tej chwili faktem dokonanym — krążą pogłoski na temat przyszłej roli Paderewskiego. Uznając jego wielkie zasługi dla sprawy polskiej i znajomość stosunków zagranicznych — niektórzy chętnieby go widzieli **na wysokiem stanowisku zagranicznem**, ku czemu wejście w życie Ligi narodów nastręcza doskonałe pole.

Tylko jedno Narodowe Zjednoczenie Ludowe upiera się przytem, aby Paderewski był nadal prezydentem ministrów, choćby nominalnym, a wszystkie faktyczne funkcje prezydenta ministrów spadłyby na barki jego zastępcy, który w tym celu miałby być uposażony w odpowiednie kompetencje.

U ludowców i socjalistów jest nastrój wobec Paderewskiego opozycyjny.

Nowy projekt Anglji w sprawie Galicji wschodn.

Polska otrzyma mandat wieczysty?

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 19. listopada 1919.

Wbrew temu, co doniosły dzienniki, stwierdzić należy, że sprawa Galicji wschodniej **nie jest do tej chwili załatwiona**. Anglja — wbrew 4 innym mocarstwom, które są za trwałem przyłączeniem Galicji wschodniej do Polski — wystąpiła z projektem, aby **Rzeczpospolitej Polskiej powierzyć imieniem Ligi narodów mandat zarządzania Galicją wschodnią na lat 25, na razie — z tem, że Anglja zgodziłaby się może na to, aby mandat Ligi narodów był wieczysty.**

Polska Delegacja pokojowa w Paryżu nie dała na tę propozycję żadnej odpowiedzi i prosiła o zwłokę, celem dokładnego zbadania tej propozycji.

A zatem sprawa Galicji wschodniej nie została w żadnym kierunku rozstrzygnięta.

Anglja rozpoczyna rokowania z bolszewikami.

Upadek Denikina nastąpi w niedługim czasie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 19. listopada 1919.

Jakkolwiek Denikin jest w stosunku do Petlury stroną zwycięską, sytuacja jego jest prawie beznadziejna wskutek akcji bolszewickiej i z powodu powstania ludności na tyłach. **Denikin jest obecnie zupełnie odcięty od swojej podstawy operacyjnej i nie może otrzymywać ani posiłków, ani materjału wojennego.** Tymi siłami, które obecnie Denikin ma, może się przez jakiś czas utrzymać, ale **zlikwidowanie jego imprezy** — o ile nie nastąpią jakieś nadzwyczajne wypadki — **jest tylko kwestją czasu i to bardzo niedługiego.** Anglicy już obecnie uważają akcję denikinowską za **pogrzebaną** i przestali już dawać na nią pieniądze.

Anglicy ponoś przyszli do przekonania, że bolszewicy są jedynym czynnikiem w Rosji, z którym trzeba mówić. Wskutek tego wszczęła Anglja **nieoficjalne pertraktacje z bolszewikami.** Dopiero, gdy te pertraktacje osiągną jakiś grunt realny, będą one oficjalnie ogłoszone.

Wskutek tego stanie prawdopodobnie niedługo na porządek dzienny **zmiana stosunku Anglji do Polski.** W każdym razie Polska jest dziś jedynem zorganizowanem państwem na Wschodzie i jedynym czynnikiem, z którym się można wdawać w układy zobowiązujące.

Wskutek takiego stanu akcji Denikina „misja" **p. Kramarza do Denikina spaliła zupełnie na panewce.** Kramarz pojechał do Denikina z projektem nowej konstytucji rosyjskiej, opartej na federalistycznym związku nowych państw powstałych na gruzach Rosji. Byłoby to odtworzeniem wielkiej Rosji tylko na nowych podstawach na razie, ale później zlikwidowałoby się wszystkie federalizmy, a pozostałaby tylko Rosja. Państwa powstające na gruzach Rosji są stanowczo akcji Kramarza przeciwne.

Jeżeli Denikin upadnie, to cała akcja czeska, zwrócona przedewszystkiem przeciw Polsce, zostanie pozbawiona gruntu realnego.

Organizacja włościan w Poznańskiem.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwow.")

Poznań, 18. listopada 1919.

Dnia 18. bm. odbył się w Poznaniu w sali Gospody Polskiej zjazd **delegatów** „Zjednoczenia włościan" celem zawiązania samodzielnej organizacji politycznej włościan w Poznańskiem. Przybyło około 200 delegatów. Z posłów warszawskich przybyli na zjazd pp. **Witos**, Dąbski, Trzciński, Śmigło i Bogiński.

Program nowej organizacji **przedstawił ks.** Ku-

tyk. Potem przemawiali posłowie Witos, Jan Dąbski i Trzciński. Posłów ludowców witano bardzo sympatycznie.

Po dyskusji przyjęto program i statut organizacyjny.

W ten sposób obudził się i lud w Poznańskiem do samodzielnego życia politycznego.

Nowa ustawa aprowizacyjna.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 19. listop. 1919.

W nowo uchwalonej ustawie aprowizacyjnej najważniejszy jest art. 1 o rozdziale kontyngentu. Artykuł ten brzmi:

„Na konieczne potrzeby państwa obowiązani są rolnicy dostarczyć w terminach przez ministerstwo aprowizacji w porozumieniu z państwową radą aprowizacyjną wskazanych następujące ilości zboża (żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa):

1) w powiatach, które ze względu na wydajność gleby i inne korzystne warunki wytwórczości rolnej zaliczone będą do pierwszej kategorji:

a) z gospodarstw, obejmujących od 7 do 30 morgów do 30 kg. z morga ziemi ornej;

b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów do 75 kg. z morga ziemi ornej;

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów do 120 kg. z morga ornej ziemi.

2) w powiatach, zaliczonych z powyższych przyczyn do drugiej kategorji:

a) z gospodarstw, obejmujących od 11 do 30 morgów do 20 kg. z morga ziemi ornej;

b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów do 40 kg. z morga ziemi ornej;

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów do 70 kg. z morga ziemi ornej.

3) w powiatach zaliczonych z powyższych przyczyn do trzeciej kategorji:

a) z gospodarstw, obejmujących od 16 do 30 morgów do 15 kg. z morga ziemi ornej;

b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów do 30 kg. z morga ziemi ornej;

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów do 40 kg. z morga ziemi ornej.

W powiatach pierwszej kategorji gospodarstwa do 6 morgów włącznie, w drugiej do 10 morgów włącznie, a w trzeciej do 15 morgów włącznie nie mogą być obłożone przymusowym kontyngentem.

Przydziału poszczególnych powiatów lub części powiatów do każdej z powyższych kategorji dokona ministerstwo aprowizacji w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa i państwową radą aprowizacyjną".

Wolny handel wchodzi w życie, gdy pewna osada lub gmina dostarczy przepisany kontyngent. Wtedy władza powiatowa ogłasza wolny handel dla tej gminy. Jeżeli 100 i ponad 100-morgowy gospodarz odda kontyngent — może korzystać z wolnego handlu.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1. grudnia br.

Wydział krajowy zniesiony.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwow.".)

Warszawa, 19. listopada 1919.

(M.) Komisja konstytucyjna odbyła dziś posiedzenie pod przew. p. Rataja. Referował p. Kiernik: ustawę o zniesieniu sejmu i wydziału krajowego b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Księstwem Krakowskiem, o oddanie majątku tegoż Królestwa w tymczasowy zarząd państwa polskiego i utworzeniu organu zastępczego dla sprawowania dotychczasowych agend Wydziału krajowego.

Punkta zasadnicze są następujące:

1) Znosi się sejm i jego organ wykonawczy Wydział krajowy.

2) Uprawnienia ustawodawcze sejmu galic. przechodzą na Sejm Rzp.

3) Majątek krajowy ma przejść na własność ciał samorządowych 3 instancji, które będą na tym obszarze w drodze konstytucyjnej utworzone.

4) Tymczasem zarząd tym majątkiem przechodzi na państwo polskie, względnie jego organ — Tymczasową Radę krajową.

5) Tymczasowa Rada krajowa składać się ma z 7 członków i 4 zastępców wybranych przez Sejm Rzp. na propozycję ogółu posłów sejmowych z obszarów b. Galicji. Przewodniczącego Tymczasowej Rady mianuje z pośród siedmiu członków Naczelnik Państwa, zastępcę wybiera Rada z swego grona.

6) Pobierane obecnie w b. Galicji dodatki do podatków i wszelkie opłaty krajowe będą wpływać do skarbu państwa na rachunek wydatków, jakie czynić będzie Tymczasowa Rada.

Przedstawiciel min. spraw wewn. p. Kasznica prosił o odroczenie sprawy aż do przybycia delegata i rzeczoznawcy z ramienia Wydziału kraj. Odroczono decyzję do czwartku 27. bm. Przewodniczący Rady zwrócił się telegraficznie do Wydziału kraj. o przysłanie delegata na ten dzień.

O wywóz drzewa.

Wspólne posiedzenie Komisji skarbowo-budżetow. i odbudowy kraju.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwow.")

Warszawa, 19. listopada 1919.

(J.) Złączone Komisje obradowały w środę 19. bm. nad wnioskiem posła Bryla (lud.) w sprawie wywozu drzewa za granicę Polski przy udziale reprezentantów ministerstw handlu i przemysłu, skarbu, robót publicznych i rolnictwa. Poseł Bryl przedłożył sprawozdanie komisji odbudowy kraju domagające się zakazu wywozu drzewa, aż do pokrycia zapotrzebowania w kraju na cele odbudowy. Minister rolnictwa oświadczył, iż drzewa w Polsce mamy podostatkiem, roczny bowiem przyrost masy drzewnej wynosi 31 milionów metrów kubicznych. Wiceminister Dudek przedłożył nowy projekt gospodarki drzewem na cele odbudowy, a mianowicie muszą właściciele lasów dostarczyć 50 proc. ogólnej produkcji, 25 proc. może iść na wolny handel w wewnątrz kraju, a 25 proc. będzie można wywieść za granicę dla poprawy waluty. Dla uzgodnienia wniosków i opracowania projektu należytej gospodarki drzewnej wybrano subkomitet 6, 3 członków z komisji odbudowy kraju, 3 z komisji skarbowo-budżetowej, którzy mają przedłożyć projekt ustawy o gospodarce leśnej połączonym komisjom.

Co mówią inni?

MNIEJ TOLERANCJI.

(a. w.) Grono oficerów i urzędników rosyjskich, zamieszkujących Warszawę, posłało cesarzowej wdowie rosyjskiej depeszę gratulacyjną do Kopenhagi. Słusznie oburza się „Przegląd Wieczorny", że tego rodzaju hołd jest obrazą dla narodu polskiego. Marja Fiedorówna zbyt jaskrawo akcentowała swą niechęć dla nas, rządy Hurki w „carstwie polskom" odbywały się pod jej auspicjami. Czy więc depesza ta nie miała znaczyć, że nie należy „tracić nadziei?" Osoby podpisane na adresie powinny opuścić Polskę.

O GDAŃSK.

(a. w.). Niemcy, jak donosi „Gazeta Gdańska", nie tracąc czasu, energicznie zabrały się do konstytuowania państwa gdańskiego, zupełnie bez uwzględnienia interesów polskich. Robota ta jest nielegalną, bo ententa zastrzegła sobie opiekę nad miejscowością. Wogóle stosunki między Gdańskiem a Polską nie układają się na razie pomyślnie. Mnóstwo konfliktów nastręcza już traktat wersalski. Za czasów polskich, jakkolwiek Gdańsk miał swoich rezydentów na dworach państw zagranicznych, jednak był zależnym zupełnie od swej metropolji. Obecnie Polska zastępuje Gdańsk za granicą, ale w obrębie miasta prawa jej są zbyt małe. Wielka falanga urzędników, pozostałość po Rzeszy, chce zabezpieczyć stan posiadania swego. „Gazeta Gdańska" oburza się na ich propagandę antipolską i domaga się prawa miecza na tych, którzy przeciw idei państwowej występują.

5

Nieco o pieśniach „morawskich" i gwarze „laskiej".

(Dokończenie).

I tak możnaby wiele jeszcze podać podobnych pieśni „morawskich" ze Śląska Cieszyńskiego, za których zresztą zupełną wierność ręczyć nie można, bo wiele pieśni przepisał Bartosz ze zbiorów dawniejszych pisarzy, którzy swobodnie i dowolnie naginali formy polskie do form czeskich.

Ile zaś wspólności posiadają pieśni morawskie z polskiemi, poznać można z katalogu pieśni morawskich, zestawionego przez Helenę Windakiewiczową. Ta wspólność pieśni morawskich z polskiemi najdobitniej stwierdza wspólną przeszłość obu tych ludów. Czesi nie są w stanie wykazać takiej wspólności między ludowemi pieśniami czeskiemi i morawskiemi.

Pieśni te „morawskie" w zbiorze jednego z najznakomitszych djalektologów czeskich i znawcy najlepszego gwar morawskich, świadczą najlepiej, że pretensje Czechów mogłyby objąć nietylko Śląsk Cieszyński, ale i Polskę całą aż po granice Rusi, skoro język polski na Śląsku podciągają pod gwarę laską, a więc czesko-słowacką.

W odpowiedzi na dzikie roszczenia i pretensje czeskie dziś już nietylko do małego pasu spornego ziemi na prawym brzegu Ostrawicy na Śląsku Cieszyńskim, ale wprost do całego Śląska Cieszyńskiego, moglibyśmy również dobrze, ale też i z większą słusznością podnieść swe prawa do całego obszaru tzw. gwary laskiej, obejmującej także i tych tzw. „Morawców" po obu brzegach Ostrawicy tak na Morawach, jak i na Śląsku Cieszyńskim, na Śląsku Pruskim, ba nawet w niezniemczonych częściach Śląska Opawskiego. Tam bowiem wszędzie istniała ongiś rdzenna ludność polska, czechizowana i wynaradawiana przez długie wieki, chrzczona nazwą „Morawców" (bo Czechami nazwać ich wprost byłoby niepodobieństwem), której wszakże mowa zachowała po dziś dzień nie zaprzeczane, ani negowane przez pisarzy czeskich charakterystyczne cechy języka polskiego, najsilniejsze nad Ostrawicą, słabsze dalej ku zachodowi. Stąd też i mowa o gwarze mieszanej „morawsko-polskiej" u pisarzy czeskich.

Pretensji podobnych Polacy zresztą nie podnoszą do takich obszarów, gdzie lud uległ już zupełnie prawie wpływom czeskim, jak np. na Śląsku Opawskim, mogliby jednak wystąpić z prawami do „Morawców" na Śląsku Górnym, których oddała już Rada pięciu Czechom bez plebiscytu żadnego, oraz do obszarów po obu stronach Ostrawicy większem prawem, aniżeli Czesi do Śląska Cieszyńskiego.

Prawda — plebiscyt na tych obszarach krańcowych wypadłby najprawdopodobniej korzystnie dla Czechów, ponieważ wśród „Morawców" nie zaczął się silniej ruch separatystyczny, tak to się np. zarysowało jaskrawo na Słowaczyźnie, ale o ile chodzi o prawa historyczno-etnograficzne, istotnego stanu rzeczy Polacy zapominać nie mogą, a przynajmniej nie powinni. Dość zresztą przypomnieć sprawę Mazurów pruskich, tych Polaków z krwi i kości, których wszakże świadomość narodowa zatruwana długie czasy przez Niemców budzi wśród nas lęk i obawę, czy przetrzymają zwycięsko próbę plebiscytową.

Żądaniom czeskim trzeba przeciwstawiać punkt widzenia polski na zagadnienia etnograficzne kresowe, a ze stwierdzenia smutnego stanu rzeczy brać przynajmniej naukę na przyszłość.

Nie przeczymy przez to bynajmniej, że na Śląsku żyją również i Czesi (i Morawianie), ale przeczymy, by Czesi byli tam tubylcami, a ludność polska przybyszami późniejszymi. Rzecz ma się odwrotnie i nie może przyćmić istotnego stanu rzeczy fakt emigracji ludu polskiego z Galicji na Śląsk Cieszyński w ostatnich dziesiątkach lat, co Czesi tak chętnie wyzyskują na korzyść swoich argumentów, a przeciw Polakom.

Pieśni „morawskie" w gwarze laskiej są najlepszym dowodem, że pretensje czeskie grubo są naciągnięte i przesadzone, a tak samo ma się rzecz i na całem pograniczu polsko-słowackiem, gdzie Czesi po mistrzowsku operują terminem „czesko-słowackiego" języka wobec nieuświadomionej narodowo ludności. Dzisiaj protestują już przeciw nim nawet Rusini węgierscy, którzy zaczynają rozumieć grę czeską na swojej skórze.

Sama wreszcie nazwa gwary „laskiej" do dziś dnia najlepiej świadczy, że jest gwarą polską, za-

ŻĄDANIA STRONNICTW ROBOTNICZYCH.

(a. w.) „Głos Pracy“, wychodzący w Sosnowcu, organ Nar. związku robotniczego mówi o potrzebie porozumienia się w sprawie utworzenia większości sejmowej. Jest kilka punktów spornych. Jednak większość robotniczo-włościańska chcąc rządzić państwem, musi je rozwiązać w sensie dla wszystkich dogodnym. Reformy robotnicze i sprawa aprowizacji czekają.

RÓWNI Z RÓWNYMI.

(a. w.) „Polak Kresowy“ wzywa do unormowania stosunków na Wołyniu. Ludność tamtejsza pragnie rozpocząć odbudowę swego zniszczonego kraju. Poza garstką, którą raj bolszewicki pociąga, ogół spodziewa się, że Polacy przyniosą mu spokój. Wierni są hasłu „ziemia i wola“, ale jeśli Sejm sprawę rolną rozstrzygnął w sensie dodatnim dla ludu polskiego i w stosunku do ludu małorosyjskiego inaczej nie postąpi. Dawne hasło „równi z równymi“ i dziś obowiązuje. „Polak“ podkreśla, że Czesi i Niemcy, którzy zamieszkują Wołyń, tworzą zwarty obóz, opowiadający się za Polską. Polska ludność zamożna po wiekszej części zbawienia szuka pod knutem Denikina (?), ludność małorolna, koloniści w ręce państwa polskiego los swój składają.

Obchód rocznicy oswobodzenia Lwowa.

Komitet obchodu narodowego uchwalił na dniu wczorajszym definitywnie następujący program uroczystości w dniu 22. listopada:

Godz. 9 rano: Uroczyste nabożeństwa dziękczynne we wszystkich kościołach parafialnych.

Godz. 10 rano: Uroczyste nabożeństwo dziękczynne w katedrze.

Godz. 11 rano: Hołd obrońcom i oswobodzicielom miasta Lwowa przed pomnikiem Mickiewicza, poczem nastąpi defilada wojsk.

G. 2 popoł.: Przyjęcie w Kasynie wojskowem.

Godz. 5 popoł.: Zebranie towarzyskie obrony i odsieczy na Strzelnicy.

Godz. 8 wieczór uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim, poprzedzone przemówieniem I. oficera sztabu b. komendy wojsk w listopadzie 1918 r. we Lwowie kap. Stanisława Łapińskiego (Nilski).

*

Przyjazd ministra gen. Leśniewskiego i adjutantów Naczelnika państwa.

Na jutrzejsze uroczystości przyjeżdżają w dniu dzisiejszym z Warszawy min. gen. Leśniewski, oraz dwaj adjutanci Naczelnika państwa por. Olszanowski i por. Kadenat, którzy imieniem Naczelnika państwa złożą wieńce na cmentarzu obrońców Lwowa.

We czwartek przybył do Lwowa z polecenia Naczelnika państwa i Naczelnego wodza specjalny kurjer ppor. Adam Michalewski, który jawił się wczoraj u generalnego delegata rządu dr. Gałeckiego, generała Gologórskiego i prezydenta miasta p. Neumana celem złożenia imieniem Naczelnika państwa podziękowania mieszkańcom Lwowa i komitetowi za podjęte trudy około zorganizowania uroczystości i przygotowań.

Udział delegacji oddziałów frontowych.

Z powodu wstrzymania urlopów wojskowych ze względów służbowych i ograniczenia ruchu kolejowego, sztab generalny zezwolił na urlopowanie po kilku tylko delegatów z poszczególnych oddziałów frontowych, którzy po przybyciu do Lwowa i wylegitymowaniu się będą mogli wziąć udział w uroczystościach rocznicy oswobodzenia Lwowa.

Zarządzenia Komitetu obrońców Lwowa.

1) O godz. 9-tej 22. bm. zbiórka oddziałów w następującem ugrupowaniu: Odcinki (I—VII.) na ul. Legionów czołem na wysokości ul. Jagiellońskiej, tyłem ku teatrowi: artylerja, kawalerja, lotnicy na skwerze środkowym od „rycerza“ ku teatrowi, oddziały techniczne, sanitarne, pomocnicze, zakłady i urzędy na ul. Hetmańskiej na głównej wysokości. Formacja — kolumna sekcyjna. Dowództwo obejmuje ppułk. Śniadowski, adjutant kap. Sikorski.

2) Pod pomnikiem Mickiewicza względnie w hali hotelu Francuskiego zgromadzą się o g. 9. inwalidzi-obrońcy Lwowa pod dow. por. Lisowskiego, b) kobiety-żołnierze liniowi, kurjerki i sanitarjuszki liniowe pod dowództwem p. Tynikówny, c) obsada obrony Lwowa w składzie: D. O. W., P. K. P., P. W., Skaut, zebrani w nocy z 31. na 1. względnie w ciągu 1. list. 1918 w Czytelni akademickiej, Sokole, szkole Sienkiewicza, Domu techników i Rzęśni polskiej. Dowódca maj. Tatar-Trześniowski. d) Oddział starców i nieletniej młodzieży i tych osób, które mimo braku kwalifikacji fizycznych brały udział w bojach, a które przez dowódców odcinków zostaną do tej grupy powołane. Dowódca kap. inż. Ramult.

3) Zarządzenia porządkowe do defilady pod pomnikiem Mickiewicza wydaje kap. Wit-Sulimirski przy pomocy oddziału obrońców Lwowa z komp. szkolnej D. O. G. Lwów.

4) W uroczystem nabożeństwie w katedrze bierze udział: Dowództwo obrony Lwowa (punkt zborny na czole odcinka I.), grupa wymieniona w pun. 2b), 2c) i 2d), oraz deleg. po 4 osoby z oddziałów wymienionych w pun. 1. Wartę honorową i utrzymanie porządku w katedrze sprawuje komp. studencka pod dow. ppor. Sieleckiego.

5) O g. 11 defilada obrońców pod pomnikiem Mickiewicza przed reprezentacją władz, dowództwem obrony Lwowa i grupą wymienioną w pun. 2.

6) Porządek pochodu: a) muzyka wojskowa, b) delegacja odsieczy, c) pierwsza obsada obrony Lwowa, d) oddziały ad pun. 1.

7) O g. 4 popoł. delegacje odcinkowe zbierają się u wrót cmentarza Łyczakowskiego, skąd udają się na cmentarz obrońców celem złożenia wieńców poległym towarzyszom broni.

8) O g. 5 zebranie towarzyskie obrońców i odsieczy Lwowa na Strzelnicy. Wstęp za legitymacjami.

9) Wstęp na przedstawienie w teatrze dla delegacji wyznaczonych przez dowództwo oddziałów i odcinków.

10) Na defiladę ubrać się ciepło, praktycznie, możliwie w sorty wojskowe, w płaszczach i maciejówkach.

Za Komitet **dr. Jakubski,** kap. szt. gen.

*

Obchód żołnierski w sali Domu katolickiego.

W rocznicę oswobodzenia Lwowa jednym z najrzewniejszych punktów programu będzie uroczysty obchód żołnierski, urządzony staraniem Uniwersytetu żołnierskiego przy D. O. E. i ref. pras. D. O. G. we Lwowie w sali Domu katolickiego przy ul. Grodeckiej, na którego program złożą się: 1) Hymn rycerstwa polskiego „Bogarodzico“, pod batutą dyr. Fr. Domiszewskiego, 2) Słowo wstępne ks. biskupa Wł. Bandurskiego. 3) Przedstawienie L. Wiśniowskiego „Leci liście z drzewa“, sztuka odegrana przez żołnierskie koło amatorskie obrońców Lwowa. Początek obchodu o g. 3 popoł. Bilety po cenach dramatu do nabycia w kasie teatralnej Domu katolickiego.

*

Uczestnicy odsieczy Lwowa (pułk. Tokarzewskiego) przebywający we Lwowie, jawią się dnia 21 bm. o godz. 1 w referacie pras. D. O. G., ul. Fredry 2. II. p.

*

Artylerja I. obrony Lwowa. Legitymacje na obchód wydaje się codziennie między godz. 9 a 11 i 5 a 17 Czerwony Klasztor, parter, drzwi 8. Zbiórka próbna odbędzie się 21. bm. w koszarach gen. Bema (Ferdynanda). Zbiórka na obchód 22. bm. o godz. 7.30 rano tamże.

*

Odcinek IV. zbiera się dnia 22. listopada o g. 9 rano przed teatrem z odznakami odcinkowemi na piersiach. Legitymacje i odznaki wydaje por. Zygmuntowicz, pl. Bernardyński 6., pokój nr. 72. od 11 do 1.

*

Podkomendni b. Komendy uzupełnień (w Sokole-Macierzy) i kurjerki zgłoszą się po legitymacje u kap. Wita Sulimirskiego, ul. Bouriarda 5. (Komenda M. S. O.) od 8.15 do 9 rano. Zbiórka w dniu 22. bm. odbędzie się o godz. 9 rano przy ul. Bourlarda 5. (M. S. O.).

*

Szkoła Konarskiego zgłosi się po legitymacje do por. Graybnera, hotel „Austrja“, nr. pokoju 48. piątek od godz. 9 do 12.

*

Komenda naczelna M. S. O. wzywa wszystkich członków M. S. O., by celem uczczenia rocznicy oswobodzenia miasta Lwowa zebrali się w sobotę 22. bm. o godz. pół do 9 rano w swych lokalach dzielnicowych. Zbiórka bez broni z opaskami.

*

Kobiety, które jako żołnierze liniowi w listopadzie ub. roku brały udział w obronie Lwowa z dokumentami stwierdzającymi służbę liniową, zgłoszą się w referacie pras. D. O. G., ul. Fredry 2. II. p. w godzinach od 11—1 w piątek 21. bm.

*

Członkowie b. P. O. W. zbiorą się dnia 22. bm. o godz. 9.15 na placu Bernardyńskim.

*

Kraków. (PAT.) W piątek wyjeżdża na uroczystość z okazji oswobodzenia miasta Lwowa deputacja D. O. G. Kraków jenerał Symon z szefem sztabu pułkownikiem Ciklem, oraz bliższym sztabem.

---

nieczyszczoną tylko ogromnie naleciałościami czesko-morawskiemi, ale na Śląsku Cieszyńskim naleciałości te rychło ustąpią. Ze stanu rzeczy zdają sobie sprawę filologowie czescy, ale nie chcą otwarcie i bez osłonek wyznać prawdy istotnej. Wiedzą zresztą, że nie do Czechów, lecz do Polaków odnosić się może nazwa Lachów zaklęta w nazwie gwary „laskiej“ (po czesku Lasi, Lachy, Lachové).

To też i sama ludność „morawska“ koło Frydka po stronie morawskiej jeszcze, a więc na lewym brzegu Ostrawicy mieszkająca i mówiąca gwarą laską, wprawdzie nie siebie, lecz swych sąsiadów najbliższych wsi nazywa Lachami i o tem pamięta, twierdząc, że ci sąsiedzi **„rzondzo po polsku“**, chociaż i **oni sami** też że samej używają gwary.

A jak podane powyżej pieśni „morawskie“ nie są bynajmniej morawskiemi, lecz tylko polskiemi, tak i gwara „laska“ nie jest gwarą morawską, lecz należy raczej do grupy gwar polskich, podobnie jak w Trenczyńskiem, na Orawie i Spiszu nie mamy do czynienia z gwarami słowackiemi, lecz polskiemi, mimo, że uchodziły długo a nawet i dziś uchodzą za słowackie.

Tylko ściśle i dokładne badania i studja na miejscu djalektologów naszych mogą rozjaśnić sytuację i określić obszary tzw. **mieszane**, do których Polacy nie mniejsze mogą mieć prawo, niż Czesi, **Słowacy i Rusini.**

Dr. T. E. Modelski.

Na żądanie Petlury 16. bm. zajęliśmy Kamieniec Podolski.

Warszawa. (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 19. b. m.:

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym atak nieprzyjacielski pod Idrysą odparto. Na południe od Połocka silna działalność bolszewickich patroli wywiadowczych. Pod Leplem nieprzyjaciel nie ponawiał ataku.

Front wołyński: Działalność wywiadowcza w rejonie Jemilczyn-Seredy.

Front galicyjski: W celu uniknięcia rozlewu krwi i nieporządków w Kamieńcu Podolskim, opuszczonym przez wojska Petlury i jego rząd, Naczelne dowództwo zarządziło na prośbę atamana Petlury zajęcie Kamieńca Podolskiego, co zostało wykonane 16. bm. o g. 1. popołudniu przez oddział wysłany samochodami, za którymi nadeszła piechota. W mieście obecnie panuje spokój.

Haller.

Rumuni opróżnili ostatni skrawek Galicji.

Rumuni opuścili Galicję wschodnią w zupełności. Jak wiadomo, Rumuni wycofując się pod koniec lata z wschodniej Galicji, zatrzymali w swem posiadaniu jeszcze południowo-wschodni jej skrawek. Linja demarkacyjna szła od wsi Jabłonica bukowińska przez górę „Kręta“ powyżej wsi Hołowy, dalej przez górę „Kostrycza“ po pod Howerlę do granicy dawnej węgierskiej. Zatrzymali byli zatem w swych rękach wieś Hrymowa z zakładem kąpielowym „Burkut“ część wsi Żabie, a w szczególności lasy fundacji skarbkowskiej i część wsi Worochty. Wreszcie wojska rumuńskie opuściły i tę część Galicji wschodniej, zabierając przytem co się tylko dało.

Tworzy się związek państw na wschodzie.

Paryż. (PAT). Z Kowna donoszą, że konferencja przedstawicieli rządu estońskiego, łotewskiego, litewskiego, polskiego, ukraińskiego i białoruskiego zebrawszy się w Dorpacie, wypowiedziała się za konwencją wojskową i polityczną dla obrony niepodległości wymienionych państw.

Klęska i zdrada zniszczyły państwo Petlury.

Wojna wszystkich przeciw wszystkim na Ukrainie. Petlura rozgromiony przez Denikina. Denikina biją bolszewicy i kozacy. Haniebna zdrada Ukraińców galicyjskich

DENIKIN BIJE PETLURĘ, DENIKINA BIJĄ BOLSZEWICY.

Wyciąg z radiotelegramu: Moskwa 10. listop. Komunikat bolszewicki z 8. listop. W rejonie Kijowa nasze wojska przeszedłszy do ofenzywy zajęły Fastow i odrzuciły nieprzyjaciela ku południowi. W rejonie Czernichowa uporczywe walki o zdobycie przejścia przez rzekę Desnę na poł. od Czernichowa.

Front zachodni: Nasza ofenzywa na Jamburg czyni postępy. Posuwamy się zwycięsko w kierunku Pukowa, Lepolska i Kijowa.

*

Wedle przychwyconych radiodepesz. Moskwa, 14. listop. Komunikat bolszewicki z 13. listop. W rejonie Kijowa nic ma zmian. Po walkach zdołaliśmy się przeprawić przez Desnę pod Czernichowem i wypieramy nieprzyjaciela na południowy brzeg rzeki.

20 TYSIĘCY „GALICJAN“ PRZESZŁO NA STRONĘ DENIKINA.

Mikołajów, 10. listop. Komunikat Denikina. Ogólna ilość wojsk galicyjskich przechodzących w rzędy armji dobrowolczej dosięga do 20.000 ludzi. Ze względu na przechód tych wojsk, które tworzyły jądro petlurowskiej siły, Petlura według pogłosek zamierza złożyć broń.

POWSTANIE PRZECIW DENIKINOWI.

Gazeta ukr. „Golos sela“ w nr. 17. z 5. listop. w artykule „Powstanie przeciw Denikinowi“ podaje wiadomość z Moskwy 29. paźdz.: Cała prawobrzeżna Ukraina powstała przeciw kontrrewolucji Denikina. Cała Kijowszczyzna w rękach powstańców. Powstania przeniosły się na gubernię Półtawską i Jekaterynosławską.

UKRAIŃCY PRZYZNAJĄ SIĘ DO KLĘSKI.

Oficjalny komunikat ukr. z 11. listop.. **Pod naporem silnego nieprzyjaciela musieliśmy odciągnąć nasze oddziały, walczące w rejonie między Dniestrem a linią kolej. Żmerynka-Wapniarka do rzeczki Łozowa. W związku z tem opuściliśmy również stację Jaroszynki.**

BŁYSKAWICZNY ODWRÓT PETLURY.

Sztab gł. atamana przeniesie się do Proskurowa, stąd do Szepetówki, a dalej do Koziatyna.

JAK UKRAIŃCY GALICYJSCY PODDALI SIĘ DENIKINOWI?

Dokument haniebnej zdrady.

Gazeta „Ukraiński Kozak“ z 11. listopada przepełniona jest artykułami omawiającymi zdradę gen. Tarnawskiego. Warunki podpisane przez przedstawicieli są zawarte w poniżej podanym tekście umowy: Umowa zawarta 24. paźdz. 1919 (7. list. st. st.) między gen. Tarnawskim a gen. Denikinem. Stacja Żytkowce.

1) **galic. armja w pełnym składzie z zakładami tyłowymi, składami i ruchomym majątkiem kolejowym przechodzi na stronę ros. armii dobrowolców i poddaje się w zupełne rozporządzenie nacz. komendanta wojskowych sił południowej Rosji przez komendanta wojsk noworosyjskich z chwilą niniejszą.**

2) **Galic. armja nie będzie przez czas wyżej wspomnianego podporządkowania używaną do walki z armją petlurowską i odchodzi do czasu otrzymania specjalnego zadania na tyły.**

3) Galic. rząd zawiesi z powodu braku terytorjum swoją działalność i przechodzi pod opiekę ros. komendy ochotniczej. Aż do wyznaczenia miejsca pobytu, wspomniany rząd osiądzie w Odessie, dokąd przyjedzie bezzwłocznie.

Niniejszy protokół wchodzi w życie z dniem jego podpisania. Od tego dnia począwszy armja galic. wykonuje wszystkie rozporządzenia komendy ochotniczej.

Galic. armja przystępuje od 25. paźdź. (st. styl.) począwszy — do koncentracji w rejonie Pohrebiszcze-Lipowiec.

Kwestje wewnętrznego życia galic. armji i prawa znoszenia się rządu galic. z państwami zagranicznemi podniesione przez przedstawicieli Galicjan, zostaną otwarte aż do otrzymania instrukcji od gen. Denikina.

ROZŁAM MIĘDZY UKRAIŃCAMI.

W Kamieńcu nastąpił rozdział między oddziałami galic. Oddziały naddnieprzańskie zdzierają publicznie mundury z pojedynczych żołnierzy galic. i odbierają im broń.

PETLURA WZYWA DO WOJNY O WOLNOŚĆ.

Gazeta „Holos Sela“ nr 20 z 12/11. podaje rozkaz gł. atamana wojsk u. n. r. z 9/11 l. 64:

Oficerowie i żołnierze sławnej armii zjednoczonej Ukrainy! Garstka moskalofilskich przewrotowców z niektórych kół nacz. kmdy galic. z gen. Tarnawskim na czele zdradziła nas w najhaniebniejszy sposób, weszła w porozumienie z najzaciętszym wrogiem Ukrainy — carskim gen. Denikinem, aby mu dopomódz wbić głębiej jego zbrodniczy nóż w serce matki-Ukrainy. Ze zwierzętami gnębicielami zaczęli ci przewrotnicy ludzką mową przemawiać o zgodzie, o oddaniu ukr. armji i całego majątku państwowego na łaskę i ku korzyści moskiewskich ludożerców, straszne nawet mówić, coby się było działo, gdyby zawczasu nie odkryto tej zbrodni, ale nie sądzone było zdrajcom dokonać zdrady — czeka ich surowy sąd wojenny. Ten sam los, który czeka wszystkich ukr. judaszów i im podobnych.

Oficerowie i kozacy!

Wzywam wszystkich do wytrwałej walki o dobro i wolność Ukrainy. Wymagam od wszystkich obywateli nieustannego wytężenia wszystkich sił celem dokonania wielkiego naszego zadania — wydarcia naszej znękanej Ukrainy z pazurów przeklętych katów i jestem pewien, że to się ziści, bo musi się ziścić. Wspólne siły wojska i obywateli wymiotą cały ten moskiewski gnój, który zasmrodził nasze rodzinne obszary. Do broni, do jedności, do świetnego zwycięstwa nad wrogiem Ukrainy. Gł. atanan Petlura.

Co Ukraińcy mówią o zdradzie siczowników?

LIKWIDACJA ZDRADY.

Z Winnicy pod datą 13. bm. donosi „Wpered“: Akt rozejmu i oddania wojsk galicyjskich pod komendę armji ochotniczej zawarto między przedstawicielami armji ochotniczej i ukr. galicyjską starszyzną Tarnawskim, Erlem, Łyśniakiem i Józefem Lewickim, podpisano 24. października na stacji Żytkowce. Wobec tego armja ochotnicza zaczęła zajmować cały szereg punktów strategicznych i zamierzała za pomocą ataku na Winnicę przerwać front ukraiński i wziąść całą armję do niewoli, albo rozbić i wyrzucić ją poza granice Ukrainy. O zdradzie starszyzny galicyjskiej nie wiedziało ani ukraińsko-galicyjskie wojsko, ani rząd galicyjski. Zdradę wczas wykryto. Do wojsk galicyjskich wyjechali na front Petlura, Petruszewycz i Mazepa i przedstawili wojsku haniebną zdradę. Akt rozejmu unieważniono, a Tarnawskiego i towarzyszy aresztowano i postawiono pod sąd wojskowy. Walka z Denikinem nie jest przerwana i jest nadzieja, że przy pomocy powstania całego narodu ukraińskiego będzie on zmieciony z całego obszaru Ukrainy“.

„PAŃSTWOWA ZDRADA“.

Wczorajszy „Wpered“ zamieszcza pod powyższym tytułem odezwę rządu republiki ukraińskiej do żołnierzy i obywateli, w której czytamy między innemi:

„Czternastego listopada mija rok, jak naród ukraiński podjął walkę przeciw rosyjskiemu generałowi Skoropadskiemu. Cały rok ludność Ukrainy walczy z zaborcami, którzy ze wszystkich stron napadali na naszą ziemię. Został się jeszcze jeden wróg, jest to „pańska armja“ generała Denikina. I oto w ciężkiej godzinie walki z tym zaciekłym wrogiem naszej swobody powstała czarna złodziejska zdrada. Grupa starszyzny armji galicyjskiej z generałem Tarnawskim na czele, przy pomocy starych reakcjonistów, galicyjskich moskalofilów, którzy za czasów carskich dopomagali czarnosecinnemu grafowi Bobrińskiemu niszczyć Galicję, postanowiła przejść do ochotniczej moskiewskiej armji gen. Denikina i oddać Denikinowi całe wojsko galicyjskie wraz z armatami, wszelką zbroją, z wojskowym i państwowym majątkiem. Już przedtem ci generałowie nie wykonywali rozkazów głównej komendy i rozporządzeń władz naddnieprzańskiej i naddniestrzańskiej Ukrainy, a teraz zdradą swoją postawili armje narodową w najcięższem położeniu. Ostatni ich postępek, konferencja i umowa z obcą nam „narodowo-pańską“ armją Denikina, to nóż w serce narodu całej złączonej Ukrainy. Urzędnicy Ukrainy z gener. Tarnawskim na czele, którzy przedtem oddali gen. Denikinowi Kijów, teraz postanowili oddać armję galicyjską nie na obronę samodzielnej Ukrainy, lecz na walkę za carską Rosję. Ale jeszcze nie umarła siła kozacka na Ukrainie. Naddnieprzańskie i galicyjskie(?) kozactwo nie poszło za zdrajcami komendantami, lecz z wierną Ukrainie starszyzną walczy i zwalczy wroga. Rząd złączonej Ukrainy użył wszystkich sił do tego, aby zdrajców ukarano największą karą. Główny ataman Petlura i prezydent galicyjskiej narodowej rady Petruszewycz wydali nakaz natychmiastowego aresztowania i postawienia przed sąd polowy zdrajcę Tarnawskiego i jego spólników. Niechaj wiedzą wszyscy wierni naszej republiki obywatele i kozacy naddnieprzańcy i naddniestrzańcy, że walka z Denikinem nie ustała, a potrwa dopóty, dopóki ziemia ukraińska nie będzie oczyszczona z wrogów“. Przy końcu odezwy zawarta jest zachęta, aby kozacy wy-

trwali w walce. Podpisali odezwę J. Mazepa i sekretarz państwowy D. Szramczenko.

MOBILIZACJA.

Na wspólnem posiedzeniu Dyrektorjatu i rady ministrów uchwalono — jak donosi „Wpered" — d. 9. listopada zmobilizować inteligencję, a także ogłosić mobilizację wszystkich wojskowych, skrócić do minimum skład wszystkich ministerstw, wyzyskać dla frontu, gdzie tylko można, wszystkich urzędników, zwrócić się do wszystkich partji z propozycją, aby mobilizowali wszystkie siły dla frontu, organizować ochotników po wsiach, a po miastach komitety obrony. Natychmiast miano założyć taki komitet w Kamieńcu.

Wiadomości z ostatnich dni wskazują, że zarządzenia te nie przyniosły rezultatu, albowiem cały sztab ukraiński musiał uciekać z Kamieńca Podolskiego.

SOCJALIŚCI UKRAIŃSCY ZA ZWIĄZKIEM Z POLSKĄ.

Dnia 19. listopada odbyło się w Kamieńcu posiedzenie partji socjalistycznej, na którem została obrana grupa celem zwołania zjazdu w Polsce lub w Czechach (Praga) dla omówienia sprawy porozumienia się między Polską (na czele), a Czechami, Białorusinami, Litwą, Litwą i Gruzją dla stworzenia siły przeciw Rosji i Niemcom.

„ODKRYJCIE OCZY".

„Russkaja zemla", organ rusofilów, wychodzący w Ungwarzc, zamieszcza częścią skonfiskowany przez władze czesko-słowackie artykuł, w którym porusza, że niesłuszne są zarzuty czeskiej prasy, jakoby w „Karpatskoi Rusi" była wielkoruska agitacja i irredenta, zwraca natomiast uwagę na wielką agitację madjarską za przyłączeniem karpackiej Rusi do Węgier i woła: „Narodzie czeski odkryj oczy! Twoi wrogowie, wrogowie słowiaństwa nie śpią i dniem i nocą kopią ci grób. Republika w niebezpieczeństwie".

Sprawy polskie.

POSIEDZENIE RADY NAJW. W SPRAWIE GALICJI WSCHODNIEJ.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Paryża. **Najwyższa rada postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu wysłuchać we czwartek delegatów polskich Patka i Wład. Grabskiego w sprawie Galicji wschodniej.**

PRZYJEŻDŻA KOMISJA DLA SPRAW INTERNOWANYCH.

Kraków (PAT). W piątek wyjeżdża rano do obozu jeńców w Łańcucie i Pikulicach pod Przemyślem komisja rewizyjna ziem wschodnich celem przeglądnięcia spraw internowanych tamże mieszkańców, pochodzących z ziem wschodnich. Na czele komisji stoi prezydent sądu wileńskiego p. Broniewicz.

WOJSKO POLSKIE DZIĘKUJE AMERYKANOM.

Wilno. (PAT.) Z głównej kwatery sztabu gen. frontu litewsko-białoruskiego wystosowano do misji amerykańskiej Czerwonego Krzyża na ręce pułkownika Chesle następujące pismo:

Zjawiliście się, drodzy goście, wśród oddziałów mojej armji, jak dobre anioły wojny. Najobficiej upływa polska krew, najcięższe jest zadanie polskiego żołnierza. Dywizje mnie podległe wśród uroczysk głuchych i kniei litewskich mimo braku odpowiedniego wyekwipowania i trudnych warunków aprowizacyjnych, mimo dokuczliwego zimna i siekacych wichrów północy dokazują cudów waleczności. Każdy żołnierz trzyma się jak lew, wiedząc, że jest polskim żołnierzem, że mu nie wolno nie być bohaterem. Jestem pewny, że cała Polska wdzięczna Wam będzie za to, żeście nas tu obdarzyli nie tylko dobrem, przyjaznem słowem, ale objęli serdecznie ciepłem, kochającem ramieniem, pozwalając młodej armji północno-wschodniego frontu stanąć jak granitowa opoka na straży granic Rzeczpospolitej i kultury zachodu. — Podp. **Szeptycki**, generał i dowódca frontu.

O POLITECHNIKĘ W ŁODZI.

Łódź. (PAT). Rada miejska poleciła magistratowi podjąć kroki o utworzenie politechniki w Łodzi. Plan taki istniał jeszcze przed powstaniem r. 1863, a w ostatnich latach przed wojną przemysłowcy łódzcy postanowili ofiarować na ten cel kilka miljonów rubli.

PIERWSZY TRANSPORT WĘGLA Z G. ŚLĄSKA.

Łódź. (PAT). Wczoraj przybył pierwszy pociąg z węglem z Górnego Śląska, wysłany na podstawie umowy kompenzacyjnej zawartej z Niemcami.

Różne wiadomości.

ADMINISTRACJA CZESKA NA ŚLĄSKU RACIBORSKIM.

Morawska Ostrawa. (PAT). „Morawsko-sleski dennik" donosi z Opawy, że Śląsk raciborski w tych obszarach, w jakich przypadnie republice czesko-słowackiej, będzie w przyszłości samodzielnym okręgiem administracyjnym. Administrację obejmie obecny kierownik krajowego rządu czeskiego w Opawie.

POWRÓT ARMJI CZESKIEJ Z SYBERJI.

Praga. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego zgłosiła partja narodowo-socjalistyczna (Klofacza) nagły wniosek, wzywający zgromadzenie narodowe, ażeby w przeciągu sześciu dni udzieliło nadzwyczajnego kredytu w wysokości **miljarda koron** w celu przyspieszenia powrotu armii czesko-słowackiej ze Syberji. Wniosek domaga się także, ażeby rząd upoważnił czesko-słowackiego posła w Tokio do zakupienia **10 wielkich japońskich parowców**, któreby należało skierować do Władywostoku celem przywiezienia legjonistów czeskich do ojczyzny. Wszyscy wymienieni posłowie domagają się zamianowania nowego kierownictwa politycznego i wojskowego na Syberji, któreby oświadczyło kategorycznie, że **czeska armja nie zamierza mieszać się do żadnych walk w Rosji.**

SEJM BULGARSKI NIE PRZYJMUJE TRAKTATU.

Sofia. (PAT). Sobranje bulgarskie po burzliwych rozprawach zaprotestowało przeciw traktatowi pokojowemu, pozostawiając rządowi wolną rękę. Pierwszy delegat Teodorow zrzekł się mandatu.

NIEBEZPIECZEŃSTWO MONARCHICZNE W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT.) Komitet niezawisłych socjalistów niemieckich odezwą ogłoszoną we „Freiheit" wzywa towarzyszy partyjnych, aby w niedzielę urządzili w całem państwie masowe zgromadzenia, celem zajęcia stanowiska wobec grożącego niebezpieczeństwa monarchicznego.

D'ANNUNZIO OKUPUJE DALMACJĘ.

Wiedeń. (PAT.) B. K. z Zagrzebia. D'Annunzio którego przybycie do Zadaru burmistrz zapowiedział mieszkańcom miasta proklamacją jeszcze przed kilku dniami, wkroczył do Zadaru dnia 18. bm. na czele oddziału wojskowego. D'Annunzio konferował z admirałem Millo, który miał mu przyrzec, że będzie działał w myśl jego wskazówek, poczem wieczorem powrócił do Rjeki, pozostawiwszy w Zadarze część swego wojska. Na ulicach Zadaru rozlepiono plakaty z żądaniem aneksji Splitu.

KOALICJA OPRÓŻNIA WĘGRY.

Wiedeń. (PAT). Węg. B. K. donosi z Budapesztu. „Uj Nemsetek" donosi, że francuska załoga opróżnia Szegedyn. Naczelny komendant armji Horthy obsadził to miasto pierwszym pułkiem armji narodowej, utworzonym w Szegedynie.

KOMUNIŚCI WĘGIERSCY BĘDĄ INTERNOWANI.

Praga. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Budapesztu: Wskutek zarządzenia ministra spraw wewnętrznych wszyscy komuniści węgierscy będą internowani w obozie w miejscowości Heimacker.

Internowani będą również komuniści, którzy nie dopuścili się wprawdzie żadnych zbrodni, lecz są niebezpieczni ze względów politycznych.

Dziś policja otrzymała rozkaz aresztowania b. prezydenta republiki sowieckiej na Węgrzech Garbaya. W mieszkaniu go nie znaleziono i rozesłano za nim listy gończe.

POMOC DLA WIEDNIA.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Hagi. **Holenderski związek** dziennikarzy postanowił telegraficznie wezwać dziennikarzy Francji, Anglii i Włoch, by **wzięli udział w akcji pomocy dla Wiednia.**

WYBORY WE WŁOSZECH.

Wiedeń. (PAT). B. K. z Rzymu. Ponowny wybór wszystkich byłych ministrów, a to Violattego (? zapewne Giolittiego — Red.), Salandry, Boselego, Ornando i Lucatiego jest zapewniony. **Sonnino nie kandydował.**

STRAJK W CZECHACH W OBRONIE PRZYWÓDCÓW BOLSZEWICKICH.

Praga. (PAT). Z Kladna donoszą: Przewodniczący organizacji kladniańskich górników Vondracek oświadczył na odbytem onegdaj w Kladnie burzliwem zgromadzeniu robotników socjalno-demokratycznych, że górnicy w okręgu kladniańskim rozpoczną 25. bm. strajk generalny, który potrwa tak długo, dopóki nie polepszy się aprowizacja i dopóki Muna nie będzie wypuszczony na wolną stopę.

Według dalszych doniesień strajk górników w Kladnie przerzuci się również na kopalnie węgla w Bratowicach. Również w innych miejscowościach mają wybuchnąć **strajki robotników o podkładzie politycznym.**

Warszawa. (PAT). **Delegat czeski** Radinsky zawiadamia oficjalnie, że **prasa polska została dopuszczona** na terytorjum Śląska Cieszyńskiego, znajdującem się pod okupacją czeską.

Wiedeń. (PAT). Cz. b. pr. donosi z Paryża. Przyjechała tutaj niemiecka delegacja, która ma podpisać dodatkowy protokół do układu pokojowego, dotyczący niespełnienia warunków rozejmowych.

Praga. (PAT). Kursa dewiz niezmienione.

Z posiedzenia Rady miejskiej.

Lwów, 20. listopada.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej w nieopalonej sali i przy niezbyt licznym wskutek tego komplecie, otworzył prezydent p. Neuman o g. 6 wiecz.

Ponieważ nie wniesiono żadnej — co się rzadko zdarza — interpelacji, przystąpiono odrazu do porządku dziennego.

R. **Włodzimirski** referował sprawę udzielenia aptekarzowi Otmarowi Thaderowi zezwolenia na przeniesienie apteki z górnej części ul. Łyczakowskiej do domu przy tej samej ulicy pod l. 12., co też po dyskusji Rada uchwaliła.

Po referacie r. dr. **Próchnickiego** uchwalono, aby ze względu na podwyższenie poborów grona nauczycielskiego, podniesiono też wysokość opłat czesnego w gimnazjum realnem im. Królowej Jadwigi z 250 na 400 kor., w szkole handlowej ze 100 na 200 kor. Równocześnie podniesiono procent uwolnień uczniów i uczenic od opłaty czesnego, a mianowicie od płacenia połowy do wysokości 30 proc., od całości opłat 15 proc.

Na posiedzeniu tajnem zamianowano naczelnikiem Izby obrachunkowej miejskiej p. Eugeniusza Hordyńskiego, dotychczasowego naczelnika gł. kasy miejskiej.

Kronika.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ofiarowanie NMP.; gr. kat. Mychaiła Arch. Jutro rz. kat. Cecylji p. m.; gr. kat. Onysifora m. Wschód słońca 7·21, zachód 4·10.

Repertuar teatru miejskiego.

W piątek „Rigoletto", opera w 4 akt.

W sobotę o 3·30 popoł. „Śluby panieńskie", kom. w 5 akt. Al. hr. Fredry — o godz. 8 wiecz. Uroczyste przedstawienie w rocznicę oswobodzenia Lwowa.

We Lwowie.

Stała rubryka. Połączenie z Warszawą i Wiedniem przerwane w dalszym ciągu.

— **Pogrzeb śp. Władysława Barącza,** b. dyrektora teatru miejskiego, zmarłego onegdaj w 73 r. życia odbędzie się dziś o g. 3. popoł. z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

— **Mianowanie.** Naczelnik państwa mianował inż. Władysława Wojtana, dotychczasowego profesora wyższej szkoły lasowej we Lwowie, zwyczajnym profesorem miernictwa w szkole politechnicznej we Lwowie.

— **60 wagonów zboża dla ludności i załogi Lwowa.** Onegdaj powróciła z Warszawy delegacja miejskiej komisji aprowizacyjnej, złożona z radnych Włodzimirskiego, Bartlowe i Chrystowskiego. Delegacja, do której przyłączyli się w Warszawie radni poseł dr. Stesłowicz, dr. Rucker i Antoniuk udała się do ówczesnego ministra aprowizacji Śliwińskiego, lecz przed samą konferencją minister ustąpił. Wobec tego delegację przyjął szef sekcji p. Zaborowski, który wysłuchawszy sprawozdania o groźnem położeniu Lwowa, postanowił natychmiast wysłać 60 wagonów zboża dla ludności Lwowa i tutejszej załogi z tem, aby transporty były konwojowane. Pierwszy transport zboża z Włocławka miał być wysłany ubiegłego poniedziałku, dwa dalsze w następnych dniach.

Między innemi poruszyła też delegacja kwestję handlu zamiennego za sól i naftę. Porozumienie co do tego nastąpić ma z bawiącą w Tarnopolu misją warszawską.

— **Na walnem zgromadzeniu Kasyna i Koła lit.-art.** uchwalono jednomyślnie wśród oklasków na wniosek wydziału zamianować prof. dr. Eugenjusza Romera członkiem honorowym w uznaniu jego niepospolitych zasług obywatelskich.

Ze sprawozdania za rok ubiegły wynika nadzwyczajny rozwój Kasyna i Koła lit.-art., które liczy obecnie 774 członków. Po udzieleniu wydziałowi absolutorjum i wyrażeniu uznania i podziękowania prezesowi dr. Voglowi za jego działalność dotychczasową, nie przyjęto rezygnacji dra Vogla ze stanowiska prezesa i dokonano wyborów uzupełniających do wydziału i komisji rewizyjnej.

— **Uroczyste poświecenie gmachu „Rodziny sierocej"**, dzieci po poległych w obronie Lwowa i kresów wschodnich z powodu odroczenia przyjazdu Naczelnika państwa odbędzie się w terminie późniejszym.

— **„Pobudka"**, tak gorąco witana przed rokiem przez nas wszystkich, odciętych od świata, ukaże się w sobotę o godz. 7. rano. Zawierać będzie bogatą wiązankę artykułów, odświeżających przeżycia Lwowa w ciągu listopada 1919 r. Cały dochód z rozsprzedaży wydawnictwa przeznaczony został na „Rodzinę sierocą". Egzemplarze w cenie 1 kor. do nabycia w „Reklamie prasowej" Agencji spółki dziennikarzy, ul. Chorążczyzny od godz. 6. rano w sobotę.

— **Tragiczną śmiercią** zmarła wczoraj w koszarach Ochotniczej Legji kobiet szeregowiec Marja Jastrzębska. Wprowadziła ona swoją koleżankę w błąd i podczas ćwiczeń karabinowych namówiła koleżankę do wystrzału z karabinu, który skierowała sobie w brzuch. Koleżanka nie wiedziała, że karabin nabity. Kula spowodowała śmierć nieszczęśliwej. Z listów pozostawionych do komendantki wynika, że śp. Jastrzębska postanowiła w ten sposób pozbawić się życia. Przyczyną tego tragicznego kroku mają być nieszczęśliwe stosunki rodzinne. Śp. Jastrzębska pochodziła z Warszawy.

— **Ochrona magazynu etapowego przed bandytami.** Lwowska dyrekcja policji ogłasza: Wobec faktu, że onegdaj szajka bandytów usiłowała włamać się do głównego magazynu etapowego na dworcu czerniowieckim, dalej wobec uzasadnionego podejrzenia, że planowane są dalsze napady na ten magazyn, wydały władze wojskowe zarządzenie, aby warta pełniąca służbę przy tym magazynie bezwzględnie do każdego strzelała, kto w czasie od 18 godziny (tj. od 6. wieczorem) do godz. 6. rano zbliża się do magazynu, jakoteż do każdego, kto wałęsa się po torze t. zw. „śledziowym", dalej po torze czwartym i szóstym. Celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków, ostrzega się PT. publiczność przed wchodzeniem w oznaczonej wyżej porze w obręb objętego zakazem rejonu.

— **Ogień.** W realności przy ul. Kochanowskiego l. 9. powstał wczoraj ogień sufitowy. Ogień, który ugasiła straż pożarna, powstał wskutek wadliwej budowy komina.

— **Trup noworodka.** W zaroślach parku Kilińskiego znaleziono onegdaj zwłoki noworodka płci męskiej. Po komisyjnych oględzinach zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej, wytropienie sprawcy powierzono organom policyjnym.

— **Znaczna kradzież.** Artym Wcieślicki, członek Tow. południowo-wschodniego handlu z Ukrainą w przejeździe przez Lwów z członkami ministerstwa kolei ukraińskich doniósł tut. policji, że 31. maja br. w drodze do Wołoczysk skradziono mu 6 pak z ubraniami wartości 100.000 kor., oraz 120.000 rubli. Wedle twierdzenia poszkodowanego kradzieży dopuściła się sługa jego ówczesna Antonina Sadownik ze swym narzeczonym Antonim Wilczakowskim, uczniem gimn. zamieszkałym w Białej, pow. Tarnopol. Na podstawie doniesienia żandarmerja z Tarnopola przeprowadziła rewizję w Białej w mieszkaniu Wilczakowskiego, gdzie znalazła część skradzionych rzeczy i kosze. Narzeczonych nie zastano w domu, w Białej, bo wyjechali najprawdopodobniej do Lwowa.

W Polsce i na świecie.

— **Katastrofa cukrowa w Czechach.** „Narodni Listy" donoszą: Przemysł cukrowy z powodu przedwczesnych mrozów poniósł w Czechach olbrzymią klęskę. Dotąd stanęło 50 cukrowni w Czechach i 10 na Morawach z powodu braku buraków. 25 proc. buraków nie zostało wykopanych. Czyni to ubytek 10 miljonów cetnarów metrycznych buraków czyli półtora miljona cetnarów metrycznych cukru. Strata finansowa Czech wskutek tego wyniesie przeszło półtora miljarda koron.

Ślub Dr. Franciszka Zimmermanna lek. por. w Przemyślu z p. Józefiną Bauerówną odbył się 18/11 919 o g. 11 przed południem w kościele św. Antoniego we Lwowie. 7349

Ślub p. Wacława Müllera, urzędn. technicznego biura kol., syna właściciela drukarni z p. Emilią Prokopówną, odbędzie się dnia 22. listopada 1919 o godz. 6 popoł. w kościele św. Marcina. 7350

KOMUNIKATY

Z LUBACZOWA.

Pod hasłem: Ratujmy nasze dzieci! Miasto nasze liczące ponad 7.000 mieszkańców od przeszło pięciu lat pozbawione szkoły, a przeszło 1000 rzesza młodzieży pozbawiona nauki szkolnej. Rozpacz rodziców, ich bezradność wobec niemożebności zapewnienia dzieciom swym wykształcenia choćby w zakresie szkół ludowych, chęć ratowania tych dzieci od analfabetyzmu, zepsucia i zdziczenia skłoniły nauczycielstwo miejscowe do zwołania zebrania rodzicielskiego na dzień 2. listopada br. celem omówienia przyczyn nieodbywania się nauki i zastanowienia się nad wyszukaniem środków, względnie sposobów na uproszenie u władz miarodajnych o zainteresowanie się sprawą odbudowy szkoły tutejszej. W szerokiej dyskusji kładziono nacisk na krzywdę wyrządzaną dziatwie przez jej pięcioletnie zaniedbanie, oraz ubolewano nad godną głębszej uwagi gospodarką miejscowej Ekspozytury dla odbudowy powiatu. Zebranie podjęło następujące rezolucje: I. Mieszkańcy Lubaczowa zgromadzeni na zebraniu rodzicielskiem w dniu 2. listopada br. rozpatrzywszy sprawę odbudowy budynku szkolnego, nabrali przekonania, że odbudowa ta przeciągana w nieskończoność niema widoków zakończenia, przeto apelują do wszystkich władz naczelnych w państwie o jak najszybsze i najintenzywniejsze poparcie odbudowy szkoły i zapewnienie nauki przeszło 1000 młodzieży od pięciu lat nauki pozbawionej i w tym celu wyznaczyły odpowiednio wysoki fundusz z wyraźnem poleceniem, iżby tenże zużyty został wyłącznie na odbudowę szkoły w Lubaczowie.

II. Zebrani zakładają jak najenergiczniejszy protest przeciwko częściowemu odbudowaniu budynku szkolnego w Lubaczowie, a domagają się bezwarunkowo odbudowy całego budynku szkolnego z przynależnościami, gdyż tylko cały budynek może zapewnić należyty tok nauki i zaspokoić wymogi hygieny i pedagogiji.

III. Zebrani domagają się wyznaczenia komisji nie z łona funkcjonarjuszy tutejszej Ekspozytury pochodzących, która przeprowadzi kolaudację odbudowanego budynku szkolnego.

IV. Zebrani, pragnąc działać w interesie całego społeczeństwa, upraszają o wyjednanie odpowiednich zarządzeń, dopuszczających naczelne władze szkolną krajową do wglądu i współdziałania przy odbudowie szkół i jakości odbudowy zaznaczając, że dotychczasowe usunięcie naczelnych władz szkolnych od wpływu w tym kierunku było i jest przyczyna rozlicznych błędów, popełnianych przez zarządy Ekspozytur pod względem hygienicznym i pedagogicznym.

V. Zebrani postanawiają sprawozdanie z przebiegu dzisiejszych obrad, jak i wszystkie rezolucje przedłożyć: 1) ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego, 2) ministerstwu robót publicznych, 3) nauczycielskiemu kołu sejmowemu, 4) polskiemu stronnictwu ludowemu, 5) krajowemu urzędowi odbudowy, 6) delegatowi rządu dla Małopolski, 7) radzie szkolnej krajowej, 8) starostwu w Cieszanowie i umieścić w poważnych dziennikach krajowych — w nadziei uzyskania dokładnych rozporządzeń, zmierzających do natychmiastowego ukończenia rozpoczętej odbudowy szkoły i wyjednania u władz funduszów na ten cel, o ile takowe jeszcze dotychczas nie zostały wyasygnowane. 7355

Legunka, pismo kobiet walczących, nr. 8., już wyszła i jest do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 3., w „Gazeciarni polskiej", ul. Łyczakowska 3., oraz w „Reklamie prasowej", ul. Chorążczyzny 7.

Dyrekcja gimnazjum państwowego w Tłumaczu składa niniejszem bardzo serdeczne podziękowanie stołowni oficerskiej polskiej stacji etapowej w Żabiu, która na wniosek pp. por. Petrusa Franc i jedn. aspir. Jedlińskiego Stan., b. abiturjenta tut. gimnazjum ofiarowała 1.870 koron na ubogich uczniów Polaków. Kwotę powyższą dyrekcja złożyła na fundusz b. uczniów gimnazjum tłumackiego Polaków obrz. łać., przeznaczony na doraźne potrzeby. — **J. Krzyżanowski.** 7337

Na skutek porozumienia się z rządem francuskim i za zgodą ministerstwa skarbu, będzie M. S. Wojsk. realizować książeczki oszczędnościowe francuskiej państwowej Kasy oszczędności, będące w posiadaniu żołnierzy Polaków z b. armji gen. Hallera w markach polskich, względnie koronach według dziennego kursu Centrali dewiz za odbiorem tych książeczek.

Wypłata dla powyższych żołnierzy, służących jeszcze w wojsku, nastąpi przez oddział zapasowy, przeprowadzający demobilizację; dla już zdemobilizowanych przez departament gospodarczy M. S. Wojsk. Warszawa, Nalewki 4. 7335

MINISTERSTWO KOLEI ŻELAZNYCH.

Wydział dla Galicji.

P. minister kolei żelaznych powołał inż. Pawła Prachtla-Morawiańskiego, prezesa dyrekcji kolei państwowych w Krakowie czasowo do służby w ministerstwie kolei, a kierownictwo dyrekcji powierzył inż. Zygm. Jasińskiemu delegatowi ministerstwa kolei i naczelnikowi wydziału dla Galicji i Śląska Cieszyńskiego w Krakowie. Pan delegat likwidować będzie równocześnie sprawy wydziału, który rozwiązany zostanie z dniem 1. stycznia 1920. 1172

NEKROLOGJA.

†

Pogrzeb ekshumowanych zwłok

Aleksandra Zeborzyla Mireckiego

który padł w obronie Lwowa pod Nawarją w 1918 r., słuchacz IV r. Politechniki, członek P. O. W., komendant O. K. M. V odcinka i 1 pp. Strzelców lw. odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 10-tej z kościoła św. Elżbiety na cmentarz obrońców Lwowa, na który obrzęd zaprasza Matka z rodzeństwem.

†

Za spokój duszy ś. p.

Adama Szulisławskiego

doktora wszech nauk lekarskich, profesora uniwersytetu lwowskiego — odbędzie się dnia 22. listopada o godz. 10 rano **żałobna msza św.** w kościele OO. Bernardynów.

NADESŁANE.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w administracji „Kurjera Lwowsk.")

Na Śląsk Cieszyński:
E. L. 5 k.

Na ofiary wojny na Śląsku:
Szkoła żeńska w Bełzie 100 k.

Dla prześladowanej ludn. polsk. na G. Śląsku:
Zarząd szkoły Sulimów, p. Hulcze 40 k.

Dla braci Górnoślązaków:
5-kl. szkoła męska, Bełz 41 k. Dziatwa szkolna w Stołpinie, p. Radziechów 50 k. Uczniowie szkoły 6-kl. męskiej w Żółkwi 90.86 k. Uczenice szkoły 5-kl. żeńskiej w Mostach Wielk. 73 k. Michalina Urba, Mosty Wielkie 20 k. Makarewicz, Przedrzymichy Wielkie 20 k.

Dla rodzin polskich na Śląsku prusk.:
Szkoła wydz. żeńska, Sokal 110 k.

Na mazurski komitet plebiscytowy:
Mazurówna Mara — Bukaczowce 10 k. Bronisław Jaroński, Stojanów 20 k.

Na ofiary obrony Lwowa:
Rada powiat. opiekuńcza w Sosnowcu. Na listę p. Gołbiona w Siewierzy 1 mk. Na listę R. M. O. w Strzyżowicach 30 mk. R. M. O. w Wysoce 37 mk. Na listę P. Kucharzewskiego w Sosnowcu 20 mk. Na listę P. Czechowskiego w Sosnowcu 5 mk. Na listę P. Frydeckiego w Sosnowcu 50 mk. Na listę H. Rogowskiego w Sosnowcu 41 mk. Na listę p. I. Musiałowicza w Sosnowcu 49.50 mk. i p. W. Pruszyńskiego w Sosnowcu 24 mk. — Razem 257.50 mk.

Na wdowy i sieroty po obr. Lwowa:
Zamiast mszy żałobnej w rocznicę śmierci Filipa Prusa składa żona 20 k.

Na wdowy i sieroty po legionistach:
Zamiast światła na groby rodziców Malwina de Wodzińska G. — Iwanikówka, p. Stanisławów 25 k. Zamiast oświetlenia i kwiatów na groby rodziców — Tadeuszowie Machnowscy z Bolechowa 40 k.

Kursa giełdy.

Lwów, 20. listopada 1919.

I. Akcje za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym).

	Waluta koronowa Wartość nominalna Ostatnia dywidenda	płacą:	żądają:
Bank galic. dla handlu i przem.	400—24	5 5·—	—·—
Bank ludowy	200—10	800·—	—·—
Bank hip. zemel.	400—24	485·—	—·—
Tow. Górka	200—14	700·—	—·—
Tow. Zieleniewski	200—10	850·—	—·—
Tow. Wang	200—0	275·—	—·—
Tow. Przeworsk	1000—60	2100·—	—·—
Tow. Rakszawa	200—13	300·—	—·—
Lwowski akc. Zakład zastawn.	400—14	460·—	—·—
Tow. akc. Fabr. kart	200—0	325·—	—·—
Tow. Chodorów	200—0	—·—	450 —
Bank hip. gal.	450—28	725·00	000·00
Bank przemysłowy	400—20	—·—	650·—
Browary lwowskie	500—50	820·—	—·—
Bank ziemsk. kred. gal.	400—24	—·—	500·—
Tow. Gałota	200—0	300·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	200—0	000·—	460·—

Kursa obrotowe:

II. Listy zastawne za 100 K (bez kup. bież.)

	płacą:	żądają:
Tow. kred. gal. ziem. 4½%	110·60	111·00
Tow. kred. gal. ziem. 4%	104·25	105·75
Banku kraj. gal. 4½ prc.	106·50	107·50
Banku kraj. gal. 4 prc.	104·00	105·00
Banku hip. gal. 4½ prc.	106·50	107·50
Banku hip. gal. 4 prc.	104·50	105·50
Banku kred. ziem. gal. 4½ prc	105·50	106·50
Banku hip. ze nel. 4½ prc.	106·75	107·25
Banku gal. dla handlu i przem. 4½ prc.	105·—	106·—

III. Obligi za 100 K (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
Komun. Banku kraj. 4½ prc.	105·50	106·50
Komun. Banku kraj. 4 prc.	103·—	104·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 prc.	101·00	102·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 1904, 1905 4%	102·00	103·00
Pożyczki kraj. gal. z r. 1903 4 prc. (szkolna)	101·50	102·50
Pożyczki kraj. galic. z r. 1913 4½ prc.	102·00	103·00
Pożyczki kraj. galic. z r. 1914 4½ prc.	103·00	104·00
Poż. m. Lwowa 4 prc. z r. 1893, 1900, 1911	93·00	97·00

IV. Waluty.

		płacą:	żądają:
100 Marek polskich		166·00	172·00
Ruble carskie	po 100 rb.	204·—	218·—
„ „	po 500 rb.	208·—	218·—
„ „	drobne	186·—	19·—
„ dumskie	(po 1000)	75·—	85·—
	(po 250)	70·—	80·—
Karbowańce	(po 1000)	2·—	36·—
Orzywny	(po 500 i wyżej)	15·—	20·—
Wypłata na Warszawę		168·—	178·—

Zgromadzenia giełdowe odbywają się codziennie z wyjątkiem sobot, niedziel i świąt od godz. 12-30 do 1 pop. w sali obrad Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej **przy ul. Mickiewicza l. 8 w parterze.**

Kapustę głowiastą najprzedniejszej jakości sprzedaje Morawski, Szewczenki 1. 7314

Sprzedam płaszcz nowy, ubranie sportowe nowe ciepłe z czapką, papierosy, buciki, kalosze i t. p. Gosiewskiego 5, I. p. ganek od godz. 10—11 i 3—4 popołudniu. 7318

Meble kancelaryjne i inne do sprzedania zaraz. Piekarska 1 A parter, hala 8, 2. Dr. Hoffman. 7341

Sprzedam futro (barany rosyjskie). Sadownicka 8, II p. na lewo; między 3—6 popoł. 7310

Futro z rosyjskich baranów w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Listopada 25, parter na prawo. Oglądać można od 3—5. 7339

Futro podróżne do sprzedania za 2.000 K. Unii Lubelskiej 21, p. I. drzwi na prawo, od godz. 1—5. 7338

Kupię maszynę do obróbki papieru (1 papschere, 1 ritz) maszynę używaną lub nową. Zgłoszenia z podaniem ceny Scholl, Glinjańska 19. 7347

Sprzedam kasę Wertheimowską, marki Polcer. Oglądać można od 1-4 Jakóba Strzemię 15, I. piętro na prawo. 7325

Sprzedam uprząż na konie wyjazdowe nieużywaną, okucie niklowe, ewentualnie za drzewo. Sklep Zielona 30. 7327

Futro męskie damskie kangury sprzedam. Cetnarowska 32. 7329

Kartofle nieco przemrożone sprzedam tanio dla bydła. Danielewicz, Chorążczyzna 21. 7331

Sklep spożywczy w śródmieściu z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość w administracji. 7330

Związkowe fabryki olejów we Lwowie kupują wszelkie nasiona oleiste: a to siemię, konopie, rzepak i t. p. po cenach najwyższych. Zgłoszenia przyjmuje Adolf Tauber, Lwów św. Anny 3. w godzinach od 1½—3. 7346

Sprzedam kanapkę, sześć foteli p uszowych starszy fason, stół, dwie szafy, konsola o dwóch lustrach, płyta marmurowa, komoda antyk orzechowa za 15,000 koron. Krótka 11, I. piętro lewo. 7351

Państwowy Urząd zakupu artyk. pierwszej potrzeby

na skutek decyzji Komisji Międzyministerjalnej Transportowej z dn. 13|XI. wzywa wszystkie instytucje społeczne, komunalne i prywatne handlowe i konsumcyjne, oraz fabryki artykułów żywnościowych, aby do dnia 22. listopada zgłosiły ilość artykułów żywnościowych, jako to: ziarno nie monopolowe, strączkowe, ziemniaki, bydło, trzoda, tłuszcze, kawa zbożowa, cykorja, melasa, drożdże, piwo itp. oraz drzewo opałowe przeznaczonych w miesiącu grudniu do przewozu w ładunkach wagonowych. 5730

Niezbędne jest wskazanie stacji nadawczej i odbierającej, z ilością wagonów dla każdej.

Wszystkie dane trzeba przysłać pod adresem: Wydział transportów Państwowego Urzędu Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby, Warszawa Krakowskie Przedmieście 59. — Niezgłoszenie deklaracji może pozbawić osoby zainteresowane prawa otrzymania wagonów pod ładunek od kolei.

Galic. Karpackie Towarz. Naftowe w Gliniku Marjampolskim

poszukuje **urzędnika administracyjnego do kasy,** rutynowanej siły biurowej, posiadającej **gruntowną znajomość buchalterji i kasowości.** Warunki: Płaca według umowy, pomieszkanie, opał, światło bezpłatne utrzymanie w kasynie urzędniczem. Kandydat musi być stanu wolnego i wykazać się świadectwami odbytej praktyki biurowej. — Podania wraz z referencjami przekładać należy do końca listopada br. Dyrekcji rafinerji nafty w Gliniku Marjampolskim. 7269

3833 **Skład fortepianów i pianin**

„MONIUSZKO"

ul. Zimorowicza 10. kupno, sprzedaż, zamiana instrumentów pod korzystnymi warunkami.

L. 2812|19 Tustanowice, d. 15. listopada 1919.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady przybocznej z d. 14. listopada 1919. rozpisuje się niniejszem

konkurs na posadę inspektora policji miejskiej w Tustanowicach.

Kompetenci powinni dołączyć do podania: I. Metrykę urodzenia. II. Świadectwo moralności. III. Świadectwo z odbytych nauk. IV. Świadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego na inspektora policji. V. Dowód że są obywatelami Polskimi. VI. Poświadczenie dotychczasowego zajęcia.

Komisarz rządowy: w Tustanowicach
7283 W.Kobak.

Maszyny rymarskie nowe lub używane, ciężkie, poszukiwane, 10-15 sztuk, również potrzebne:

Kółka 57 m/m — 25.000 sztuk, kółka 38 m/m — 87.000 szt., Sprzączki 50 x 6 — 12250 szt., sprzączki 40 x 5 — 2500 szt., sprzączki 30 x 5 — 15000 szt., sprzączki 23 x 5 — 83000 szt., łańcuchy naszelnikowe 6500 par, wędzidła zwyczajne 12700 szt., strzemiona 9000 szt., mundsztuki 6000 szt. Oferty z terminem składu: **Spółka Rymarzy, Warszawa, Nalewki 2-a** Pasaż Simona, Winda 9-a. 5728

Główny Urząd Zaopatrzenia Armji (G. U. Z. A.)
ogłasza niniejszym konkurs na dostawę mebli sosnowych, bajcowanych, wojskowych mianowicie na:

a) **stoły dwuszufladowe** z zamkami cuhaltowemi wymiar blatu 135 x 70 1000 sztuk.
stoły pięcioszufladowe z zamkami cuhaltowemi wymiar blatu 160 x 80 500 sztuk.
etażerki czteropółkowe wymiar 106 wys. 80 szer 45 głęb. 500 sztuk.
szafy dwudrzwiowe z 5-aruchomemi półkami, boki w ramach, wymiar 200 wys. 120 szer. 50 głęb 300 szt.
taborety heblowane, nie bajcowane wymiar blatu 40 x 40 1200 sztuk.

b) **krzesła gięte** (t. zw. wiedeńskie) 300 tuz.
fotele gięte (t. zw. wiedeńskie) 300 sztuk.
stoliki do maszyn do pisania dębowe 100 x 60 z sz fl. 180 szt.
pulpity szkolne blat lipowy 50 x 60, podnoszony ukośny, zamykane 250 szt. Wymiary powyższe podane są w centymetrach. 5724

Dostawa do dnia 30. stycznia 1920 r., pulpitów szkolnych do 25. grudnia 1919 r. Modele oglądać można codziennie prócz wtorków, piątków i świąt od 11-12-ej w Sekcji V. Głównego Urzędu Zaopatrywania Armji, Warszawa Przejazd 10. parter Oferty na dostawę całości lub części, składać tamże w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na postawę mebli" od firm warszawskich do dnia 15. listopada, od zamiejscowych **do dnia 25. listopada 1919 r.** załączając wadjum w wysokości 2% od sumy dostawy.

DO WYROBU

Dachówek cementowych

polecamy najbardziej udoskonaloną

Maszynę rolkową pat. Lauszera

Dziennej produkcja do 800 sztuk,

jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanalowych, sączków do drenowania, słupów parkanowy h i t. p

Fabryka maszyn BRACI HOFFMANN w Łodzi, ul. Kilińskiego 154.

Na żądanie wysyła się katalog Nr. 28. bezpłatnie. 6863

Kowadła
Imadła
Młoty i młotki
Wszelkie narzędzia
dla ślusarzy, kowali i t. d.
poleca
ANTONI HALSKI
Lwów, ul. Sobieskiego 3. 4530

Każdy palacz musi przyznać, że tutki i bibułki cygaretowe

„SOLALI"

są najlepsze.

Kilku urzędników

władających dobrze językiem niemieckim, biegłych w pracy biurowej, możliwie obeznanych z handlem żelaza przyjmie Polskie Towarzystwo Handlowe. T. A. w Krakowie Zgłoszenia osobiste w oddziale żelaza, ul. Sławkowska I. II. p. 7133

Zmiana lokalu. Magazyn i pracownia futer następcy Juljana Solika obecnie Władysław Solik tymczasowo przeniesiony został do nowego lokalu **Lwów, ul. Chorążczyzny l. 5. II. p.** Przyjmuje w komis futra używane, oraz kupuje krajowe tchórze, tomaki itp. po cenach najwyższych. Krawiec damski na miejscu. Polecając się nadal łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności, kreślę się

Z szacunkiem:
7236 **WŁADYSŁAW SOLIK**
Lwów ul. Chorążczyzny l. 5.

ŚRUBSTAKI

styryjskie i paralelne, żelazo wszystkich rozmiarów — poleca

M. KIERSKI
LWÓW
Pasaż Mikolascha. 7208

MAJĄTEK

600 morgowy

częściowo z inwentarzem i zabudowaniami, pług motorowy, w powiecie brzeżańskim do sprzedania. Wiadomość od 3—4, Chodkiewicza 9. u dozorcy. 7191

Pracownia sukień damskich Rozalii Bourdon, Rutowskiego 8, sprzedaje formy **na miary, na żądanie fastryguje.** 7048

Niniejszem donosimy, że objęliśmy

wyłączne przedstawicielstwo na Republikę Polską

z wyłączeniem kresów wschodnich

Akc. Tow. Skoda-Werke-Wetzler A. G. w Wiedniu

Oddział amunicji myśliwskiej

i dostarczamy po najniższych cenach

Pełne ładunki myśliwskie nabijane prochem dymnym lub bezdymnym i śrótem dowolnej jakości!

R. Gliniecki i Ska
7384 **Kraków, Szewska l. 2.**

NOWA RESTAURACJA i KAWIARNIA

LA REPUBLIC zostałа otwarta

Codziennie KONCERT MUZYKI salonow.

w porze obiadowej od godziny 12—2 i 8—12 wiecz.

w gmachu HOSTYNNYCI przy ul. Kościuszki l. (róg ul. Sykstuskiej) 7207

Magistrat król. stol. m. Lwowa.

L. M. 75.013|19|I.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 3. grudnia 1919. ewentualnie i w dniach następnych odbędzie się w Departamencie I Magistrat (Ratusz II. p.) od godz. 9-ej rano do 1. po południu licytacyjna sprzedaż przedmiotów nieznanych właścicieli, które z deponowano w kasie miejskiej po koniec roku 1917.

Przedmioty te oglądać będzie można w dniach licytacji na miejscu sprzedaży. 7268

Drukarni Polskiej, Lwów, Chorążczyzna l. 31.

Redaktor odpowiedzialny: Roman Marjan Ancik